



Sygn. akt IV CSK 416/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa G.K.

przeciwko Gminie B.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej P.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 2 kwietnia 2014 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 20 grudnia 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód domagał się zasądzenia od Gminy B. kwoty 240.010,67 zł tytułem należnego mu wynagrodzenia za roboty wykonane przez niego w ramach łączącej go z P. sp. z o.o., umowy o roboty budowlane. Spółka ta była związana z Gminą B. umową o generalne wykonawstwo, a powód był podwykonawcą zatrudnionym przez tę spółkę. Pozywając inwestora, powód powołał się na treść art. 647¹ § 5 k.c. W procesie, w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, brała udział spółka Panorama II.

Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w T. oddalił powództwo. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ustalił, że spółka P. wygrała przetarg na budowę boiska, tzw. Orlika, w miejscowości B. i w dniu 16 czerwca 2010 r. zawarła z Gminą B. umowę jako generalny wykonawca. W umowie tej termin zakończenia robót został ustalony nie później niż na 30 września 2010 r. Strony ustaliły również wysokość kar umownych za zwłokę w wykonaniu umowy i ustaliły, że spółka może powierzyć wykonanie robót podwykonawcom. Powód jako podwykonawca zawarł umowę ze spółką w dniu 28 czerwca 2010 r. Jej przedmiotem było wykonanie przez powoda Orlika, z wyłączeniem montażu sztucznej trawy, montażu powierzchni poliuretanowej oraz dostawy i montażu sprzętu sportowego. Strony ustaliły rozpoczęcie prac na dzień 30 czerwca 2010 r. i terminy wykonania prac pierwszego etapu: zakończenie podbudowy pod boisko - 21 dni od rozpoczęcia robót, drugiego etapu: zakończenie robót - 42 dni od rozpoczęcia. Oba terminy rozpoczynały bieg od dnia 30 czerwca 2010 r. Wynagrodzenie ryczałtowe zostało ustalone na kwotę 522.866,20 zł, a kary umowne za opóźnienie w wykonaniu któregośkolwiek etapu przedmiotu umowy ustalono w wysokości 0,4% wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień opóźnienia. Powód rozpoczął prace w dniu 28 lipca 2010 r., a wobec braku postępu w wykonaniu robót strony w dniu 30 sierpnia 2010 r. spółka odstąpiła od umowy w części i w następstwie tego oświadczenia strony podpisały aneks do umowy, ograniczając zakres robót o budynek sanitarno-szatniowy oraz obniżając wynagrodzenie należne powodowi do kwoty 332.866,20 zł. Wobec dalszych opóźnień, spółka po raz kolejny złożyła oświadczenie o częściowym odstąpieniu od umowy i podpisała z powodem w dniu 21 września 2010 r. kolejny aneks

ograniczając zakres podlegających wykonaniu przez niego prac o kanalizację deszczową, ciągi komunikacyjne - chodniki, drogę dojazdową i parking oraz obniżając wynagrodzenie ryczałtowe do kwoty 196.730,06zł + VAT. Roboty pierwszego etapu powód wykonał na początku października 2010 r. Prace, których powód nie wykonał, zlecono innemu wykonawcy, a koszty tych prac obciążyły spółkę. W dniu 10 listopada 2010 r. doszło do podpisania protokołu odbioru pomiędzy spółką a Gminą; odbiór, w którym powód nie uczestniczył, nastąpił bez zastrzeżeń. Gmina złożyła oświadczenie o potrąceniu z wynagrodzenia spółki kwoty 151.259,05 zł tytułem kar umownych za zwłokę w wykonaniu obiektu. Powód wystawił spółce fakturę obejmującą należne mu od spółki wynagrodzenie za wykonane prace na kwotę 240.010, 67 zł, spółka jednak obciążyła go karami umownymi za opóźnienie i złożyła oświadczenie o potrąceniu wyliczonej kwoty z kwotą należnego powodowi wynagrodzenia. Według wyliczeń spółki, kary umowne za opóźnienie w wykonaniu pierwszego i drugiego etapu wyniosły łącznie 255.242,27 zł, stąd też dokonane potrącenie czyniło żądanie powoda zapłaty wynagrodzenia nieuzasadnionym. Sąd Okresowy ocenił, że opóźnienie w wykonaniu prac nastąpiło z przyczyn leżących po stronie powoda, generalnie z powodu wadliwej organizacji pracy, nie wystąpiły zaś okoliczności powodujące opóźnienie, które mogłyby być przypisane spółce. Sąd zaakceptował też sposób obliczania kar umownych, za pierwszy i drugi etap, liczonych od wynagrodzenia pierwotnego powoda, mimo że wynagrodzenie to kolejnymi aneksami, w związku z pomniejszaniem zakresu prac, było obniżane. Analizując wniosek powoda o miarkowanie kary umownej, Sąd ocenił, że z uwagi na postawę powoda w procesie budowy Orlika, wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie. Wskazał, że stopień zawinienia powoda w opóźnieniu był znaczny, swoimi zaniedbaniami w organizacji pracy powód doprowadził do popadnięcia generalnego wykonawcy w zwłokę wobec inwestora. W ocenie Sądu nie było podstawy do przyjęcia, że zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, podobnie jak i nie było podstaw do przyjęcia, że kara była rażąco wygórowana. Spółka poniosła szkodę w kwocie 151.259 zł i dalsze koszty, m.in. w postaci kosztów wykonania zastępczego. Wysokość zatem szkody a także naganność zachowania powoda w toku wykonywania umowy wskazywała na brak podstaw do miarkowania kary

umownej. Potrącenie zatem dokonane przez spółkę doprowadziło do wygaśnięcia wierzytelności powoda o wynagrodzenie, stąd też powództwo o zapłatę tego wynagrodzenia podlegało oddaleniu.

Apelacja powoda od wyroku Sądu Okręgowego została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 20 grudnia 2012 r. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną dokonane przez Sąd Okręgowy.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego, opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego, powód zarzucił naruszenie art. 484 § 2 k.c. przez błędną wykładnię przez zbyt wąskie ujęcie przesłanek miarkowania kary umownej i w konsekwencji nieuzasadnione przyjęcie, że w sprawie nie zachodzą okoliczności uzasadniające miarkowanie kary umownej. Skarżący zarzucił również naruszenie art. 471 w związku z postanowieniami § 2 ust. 2 łączącej strony umowy i w związku z art. 41, 42, 45 ust. 2 i art. 93 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r.– Prawo budowlane (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 1409 ze zm.) przez przyjęcie, że brak dziennika budowy i inspektora nadzoru nie uzasadniał wstrzymania się przez skarżącego z rozpoczęciem robót i w konsekwencji nietrafne przyjęcie, że zawinił opóźnienie zakończenia pierwszego etapu robót. Ponadto skarżący zarzucił błędną wykładnię postanowień umowy łączącej go ze spółką, to jest jej § 2 ust.1 i § 8 ust. 1 lit. a) przez wadliwe przyjęcie, że termin zakończenia prac dla pierwszego i drugiego etapu biegł od 30 czerwca 2010 r., co też spowodowało podwójne naliczenie kary umownej oraz, że karę umowną należało naliczać od pierwotnego wynagrodzenia a nie wynagrodzenia ostatecznie ustalonego dla ostatecznie ustalonego zakresu robót.

Zarzucając powyższe, skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i zmiany wyroku Sądu Okręgowego przez uwzględnienie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W związku z zarzutem skargi kasacyjnej wadliwej wykładni postanowień umownych przypomnieć należy, że ujęta w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. podstawa

kasacyjna obejmuje naruszenie prawa materialnego. Prawem materialnym w rozumieniu tego przepisu są jedynie normy prawne wypływające ze źródeł prawa wskazanych w art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Są nimi Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe, rozporządzenia oraz akty prawa miejscowego (na określonym obszarze działania). Umowy nie mają charakteru normatywnego i nie mieszczą się w pojęciu prawa materialnego w rozumieniu powołanego przepisu. Sytuacja zatem, w której strona w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej nie wskazuje konkretnego przepisu prawa materialnego, który miał zostać naruszony, zarzucając jedynie naruszenie postanowień umownych, oznacza, że skarga kasacyjna opiera się na zarzucie, który nie może być zakwalifikowany jako przewidziana w omawianym przepisie podstawa naruszenia prawa materialnego. Stanowisko takie znalazło wyraz w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. postanowienie z dnia 24 czerwca 1998 r. I CKN 774/97, z dnia 2 grudnia 1998 r. I CKN 907/97, z dnia 6 stycznia 1999 r. II CKN 113/98, z dnia 9 lutego 1999 r. I CKN 891/98, z dnia 9 lipca 1999 r. III CKN 299/98 – nie publ.). W konsekwencji, dla skutecznego zakwestionowania błędu w wykładni treści umowy należy sformułować zarzut naruszenia art. 65 k.c. i ewentualnie art. 56 k.c. Skarżący tego nie uczynił, w tym więc zakresie zarzuty skargi kasacyjnej muszą pozostać poza rozważaniami Sądu Najwyższego.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów, w tym w pierwszej kolejności zarzutu naruszenia art. 484 § 2 k.c. przez zaniechanie miarkowania kary umownej zauważyć należy, że kara umowna stanowi z góry ryczałtowo określony surogat odszkodowania należnego wierzycielowi od dłużnika z tytułu odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, pełni więc przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Z tego względu, mimo że należy się w zastrzeżonej wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484 § 1 k.c.), a obowiązek jej zapłaty powstaje nawet wtedy, gdy wierzyciel na skutek niewykonania lub nienależytego zobowiązania nie poniósł w ogóle szkody majątkowej (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004, nr 5, poz. 69 ze sprost. w OSNC 2004, nr 6, s. 1), przepisy kodeksu cywilnego nie pozbawiły całkowicie doniosłości relacji między wysokością zastrzeżonej kary umownej a godnym

ochrony interesem wierzyciela (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 r., V CSK 34/06, nie publ., i z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06, nie publ.). W przypadkach dużej dysproporcji między wysokością zastrzeżonej kary umownej a interesem wierzyciela chronionym za pomocą kary umownej dopuszczalne jest – na podstawie art. 484 § 2 k.c. – zmniejszenie kary umownej przez sąd, na żądanie dłużnika. Tak w piśmiennictwie jak i w orzecznictwie przyjmuje się (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2002 r., V CKN 1075/00, nie publ.), że zmniejszenie zastrzeżonej kary umownej opierać się może na łącznym stosowaniu obu wskazanych w art. 484 § 2 k.c. podstaw miarkowania. Jest tak wtedy, gdy kara umowna po zmniejszeniu jej z powodu wykonania zobowiązania w znacznej części pozostaje nadal rażąco wygórowana. W okolicznościach sprawy niniejszej, biorąc pod uwagę, że kara umowna była zastrzeżona na wypadek zwłoki w terminowym rozpoczęciu i zakończeniu poszczególnych etapów budowy, nie można mówić o możliwości jej miarkowania z powodu częściowego wykonania zobowiązania. Zobowiązanie, w zakresie ostatecznie ustalonym przez strony i wynikającym z umowy, zostało w całości wykonane i odebrane bez zastrzeżeń co do jakości. Doszło jednak do naruszenia treści zobowiązania w zakresie terminu spełnienia świadczenia, zobowiązanie zostało bowiem wykonane z opóźnieniem. Stąd też rozważeniu podlegać mogła jedynie przesłanka rażącego wygórowania kary.

Ocena czy kara jest rażąco wygórowana powinna być dokonywana w odniesieniu do okoliczności danego wypadku, katalog bowiem kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej nie jest zamknięty. Rozważając wskazywaną przez skarżącego relację między wysokością obliczonej kary umownej a wysokością należnego mu wynagrodzenia, nie można pominąć, że w piśmiennictwie oraz orzecznictwie (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1980 r., I CR 229/80, OSNC 1980, nr 12, poz. 243) nie wyklucza się uwzględnienia tej relacji przy ocenie rażącego wygórowania zastrzeżonej kary umownej, a przy danych, które Sąd w sprawie ustalił i przyjął za podstawę orzekania, w ocenie Sądu Najwyższego istniała podstawa do wzięcia tego kryterium pod uwagę. Z ustaleń Sądu wynikało bowiem, że należne powodowi

wynagrodzenie wynosiło 240.010,67 zł, natomiast kara umowna uznana przez Sąd za prawidłowo obliczoną i skutecznie potrąconą, wyniosła 255.242, 27 zł. Praca wykonana, jeśli nie była świadczeniem pod tytułem darmym, wymaga wynagrodzenia. Sankcja w postaci pozbawienia wykonawcy zapłaty nie może być aprobowana, nawet wówczas gdy zostanie ustalone, że wykonawca dopuścił się zwłoki z winy umyślnej. Jako zwłokę kwalifikuje się opóźnienie będące następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, a więc i te okoliczności, które dłużnik zawinił. Zwłoka pozwala przypisać dłużnikowi odpowiedzialność odszkodowawczą za jej skutki (art. 477 k.c.). Jeżeli więc zwłoka powstała z przyczyny zawinionej przez dłużnika, wina jest tu przesłanką tej odpowiedzialności, okolicznością kreującą tę odpowiedzialność. Na gruncie odpowiedzialności kontraktowej nie ma jednak dostatecznej podstawy, aby tę winę poraz wtóry wykorzystać, tym razem jako okoliczność wpływającą na rozmiar obowiązku odszkodowawczego, tu: rozmiar możliwego miarkowania kary umownej.

Niewątpliwie za zasadnicze kryterium oceny rażącego wygórowania kary umownej należy uznać – zgodnie ze stanowiskiem zajmowanym w art. 85 § 1 k.z. i podtrzymywanym na gruncie art. 484 § 2 k.c. - stosunek wysokości zastrzeżonej kary umownej do wysokości szkody doznanej przez wierzyciela (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1970 r., II CR 167/70, z dnia 7 lutego 1975 r., III CRN 406/74, OSNCP 1976, nr 2, poz. 34, z dnia 14 lipca 1976, I CR 221/76, OSNCP 1977, nr 4, poz. 76, z dnia 17 marca 1988, IV CR 58/88, nie publ., z dnia 21 czerwca 2002 r., V CKN 1075/00, oraz uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r.). Szkoda spowodowana niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania determinuje interes wierzyciela chroniony przez zapłatę kary umownej, a przewidziane w art. 484 § 2 k.c. miarkowanie kary umownej ma przeciwdziałać dysproporcjom między wysokością zastrzeżonej kary umownej, a godnym ochrony interesem wierzyciela. Trafnie więc w skardze kasacyjnej zarzucono nieuwzględnienie, jako kryterium oceny rażącego wygórowania zastrzeżonej kary umownej, stosunku jej wysokości do wysokości szkody doznanej przez wierzyciela.

Wysokość szkody wierzyciela w sprawie niniejszej jest niewątpliwa w zakresie kwoty 151.259,05 zł. Jest to kwota kary umownej jaką spółka P., jako

generalny wykonawca, zapłaciła Gminie z powodu zwłoki w wykonaniu zobowiązania, zwłoki której dopuścił się powód. Gdyby należna spółce od powoda kara umowna w kwocie 255.242,27 zł miała spółce rekompensować tę szkodę (151.259,05 zł), wówczas, jak trafnie podnosi skarżący, co najmniej różnica – pomiędzy jego wynagrodzeniem a kwotą wyrażającą tę szkodę – była mu należna. Stanowisko Sądów, że należy nadto uwzględnić, iż spółka poniosła jeszcze inne szkody, o tyle jest nietrafne, że po pierwsze, wymieniane przez spółkę wydatki nigdy co do wysokości nie zostały w toku procesu udowodnione. Ponadto, w istotnej części chodziło o wydatki jakie spółka poniosła powierzając innym wykonawcom te prace, co do których od umowy z powodem odstąpiła. Przy odstąpieniu od umowy strona odstępująca od umowy może żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania (art. 494 k.c.). Zauważyć jednak należy, że przy odstąpieniu od umowy, jak w okolicznościach sprawy, ze skutkiem na przyszłość, co do części jeszcze nie spełnionego świadczenia, zapłata wynagrodzenia innemu wykonawcy za ten, objęty odstąpieniem, zakres robót, przy stosowaniu dla ustalenia szkody teorii różnicy, nie musi oznaczać szkody odstępującego. Uszło też uwagi Sądu, że strony w umowie na wypadek odstąpienia przez zamawiającego od umowy z winy wykonawcy, również zastrzegły karę umowną. Nie można było pominąć, że ze stanu faktycznego ustalonego przez Sąd wynika, iż po złożeniu przez spółkę oświadczeń woli o odstąpieniu od umowy w oznaczonych zakresach, doszło do zmian umowy przez sporządzenie aneksów, nr 1 w dniu 30 sierpnia 2010 r. i nr 2 w dniu 21 września 2010 r., modyfikujących zakres robót, aż do stanu, który ostatecznie w całości został przez powoda wykonany. Odstąpienie od umowy (częściowe) wywołuje stan, który należy zakwalifikować jako niewykonanie zobowiązania (w danej części). Zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy zmierza więc do zrekompensowania w taki sposób szkody jakiej strona dozna na skutek niewykonania zobowiązania. W sprawie niniejszej pozwany, któremu przeciwko roszczeniu podniesionemu przez powoda przysługiwały wszystkie te zarzuty, które przysługiwały spółce P., nie powoływał się na należną spółce karę umowną w związku z niewykonaniem przez powoda części zobowiązania. Zastrzeżenie zaś kary umownej powoduje, że naprawienie szkody wynikłej z

niewykonania zobowiązania może nastąpić tylko przez jej zapłatę (art. 483 1 k.c.). Stąd też zaakceptowanie przez Sąd stanowiska pozwanego, że szkodą spółki P. jest nie tylko kara umowna zapłacona przez tę spółkę Gminie ale nadto, w związku z treścią art. 494 k.c., wydatki jakie ta spółka poniosła w związku z wykonaniem przez inne podmioty prac objętych wcześniej umową z powodem, było nietrafne. Nie można też nie zauważyć, że za skutecznie potrąconą z wynagrodzeniem powoda Sąd poczytał karę umowną - należną za zwłokę w wykonaniu tej części przedmiotu umowy, co do którego strony umowy ostatecznie pozostały związane – obliczoną od wynagrodzenia, które było należne za te części świadczenia, co do których spółka odstąpiła od umowy. Prawidłowość tak obliczonej kary należy poddać w wątpliwość zważywszy, że dwukrotna zmiana zakresu przedmiotu umowy doprowadziła do odmiennego ukształtowania jej przedmiotu, dla którego przy tym ustalono odpowiednio niższe wynagrodzenie stanowiące równocześnie podstawę obliczania kary umownej należnej za zwłokę. Stan przeszły, objęty oświadczeniami spółki o odstąpieniu od umowy, podlega innej ocenie. Odstąpienie od umowy spowodowało, jak była już mowa wyżej, przekształcenie się stanu zwłoki w stan niewykonania zobowiązania, stąd też strona mogła domagać się zapłaty kary umownej przewidzianej na wypadek odstąpienia od umowy, skoro karę taką w umowie zastrzegła. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r. III CZP 39/12, OSNC z 2013 r., nr 2, poz. 17).

Nietrafne są natomiast zarzuty skargi kasacyjnej naruszenia art. 471 k.c. w związku z przepisami prawa budowlanego (art. 41,42, 45 ust. 2 i art. 93 pkt 4). Wymienione w skardze przepisy prawa budowlanego są adresowane do inwestora i odpowiedzialność za ich naruszenie ponosi inwestor. Stąd też powód jako wykonawca w takim, ewentualnym, naruszeniu przez inwestora jego obowiązków publicznych w procesie budowlanym, nie mógł skutecznie dopatrywać się okoliczności go ekskulpującej.

Z przedstawionych przyczyn, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

